

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następne 5 "

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen.
Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413
i Kasa Teatralna.

Kraków 15 stycznia.

W niedzielę po raz drugi dramat w pięciu aktach z prologiem, a w 11 obrazach, przez Pawła Févala: *Syn Diabła*, w tłumaczeniu p. Ludwika Powidajka.

* * *

We czwartek na przedstawieniu „Nitki jedwabiu” p. Sardou, teatr był dość zapelniony.

* * *

Odbывают się ciągle próby z dramatu Juliana z Poradowa „Wesele Zdobywcy”, uwieńczoną trzecią nagrodą na zeszłorocznym konkursie, który w przyszłym tygodniu ukaże się na benefis p. Sobiesława.

* * *

Jutro w sali reductowej czwarty wielki bal maskowy. Będzie to zapewne jedna z najlepszych maskarad tegorocznych.

TEATRA POLSKIE.

Lwów. Na scenie lwowskiej przedstawiono nową komedię p. Michała Bałuckiego: „Po-

złacana młodzież”. Operetka „Pericola” zawsze zapełnia teatr.

Poznań. Z nowości wystawiono w tamtejszym teatrze dramat Feuilleta: „Miłość ubożego młodzieńca”. Wznowiono „Skapca”, Moliera, z Rychterem w tytułowej roli.

Warszawa. W przyszłym tygodniu na benefis p. Modrzejewskiej, przedstawionym będzie dramat Wiktora Hugo: „Angelo Malipieri” czyli „Dwie Rywalki”. Ceny miejsc w teatrze warszawskim od nowego roku już są podniesione.

Wiadomości artystyczne.

Wiktor Hugo napisał nowy utwór poetyczny p. t. „Justes Colères”, stanowiący dalszy ciąg „Année Terrible”.

Komisja konkursowa warszawska otrzymała dotąd czternaście dzieł, których tytuły są następujące: Pan Małpiarski, krotowchwa w 3 odsłonach; Wanda, tragedia; W Xty wieku, tragedia; Wanara, tragedia; Maryna, dramat; Czerkies w Turcyi, tragedia; Zofia z Węgleszyna, tragedia; Lesław z Rożnowa, dramat; Focysz, tragedia, Koniec Stuartów,

dramat; Handel i przemysł, komedia; Po zaręczynach, komedia; On jeden nie śmieśny, komedia.

Wiadomości ze świata.

Seweryn Goszczyński zachorował ciężko we Lwowie. Życiu jego wszakże jak donoszą dzienniki tamtejsze, nie zagraża niebezpieczeństwo.

Bann Kémeny, jeden z najznakomitszych publicystów i literatów węgierskich, zmarł w swych dobrach w Siedmiogrodzie. Był on założycielem największego dziennika węgierskiego „Pesti Naplo”.

P. Edward Lubowski, znany komedyo i powieście-pisarz, od siedmiu tygodni leży ciężką złożony chorobą. Lekarze zapewniają, że p. Lubowski będzie wkrótce rekonwalescentem.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LUBLIN.

(Ciąg dalszy).

W dekoracjach spartańska prostota o dwóch wariacjach, raz z kulis formuje się pokój, raz las, a w miarę fantazyi lub niedbalstwa maszynisty, formuje się pół pokoju i pół lasu. Kulisy teatru lubelskiego podobne do angielskich mekintoszów, z których może być w miarę potrzeby: ubiór, łódka, parasol, a podobno i balon.

Karol Królikowski w zeszłym kursie, po końcu onegoż, był w najmutniejszym położeniu. Publiczność nasza czekała obojętnie na wyjazd jego, a publiczność izraelska nie chciała go puścić.

W tym stanie, jeden z aktorów napisał dzieło: „Gdzie lepiej, czy w niebie, czy w piekle, czy na ziemi?” Liczbą aktów była niepoślednia i tym sposobem Krzesiński wyratował trupę z niewoli izraelskiej.

Nie odstręczyło to Królikowskiego. Wrócił, wypożyczył lokal, pomnożył liczbę członków towarzystwa, z których kilku z lepszym talentem. Niewiadomo jak mu fortuna dopisze. Lecz i teraz nie wie, dawał wodwile, dzieła klasyczne, teraz daje dramat: „Hebreiczycowie”, lecz widzowie nie przyszli. Rynaldo także nie sprowadził widzów.

O składzie teatru prowincjonalnego co pi-

sać? artyści co u nas są, stanowią wyjątek, bo w wyborze ich i kształceniu, widno usilne starania Królikowskiego.

Tyle słów korespondenta, malujących dosadnie i ubóstwo teatru i ubóstwo umysłowe publiki lubelskiej, nie umiejacej zdobyć się na podtrzymanie szlachetnej rozrywki.

W r. 1854 bawiła tu trupa Kajetana Nowińskiego z Radomia, również trupa Pawła Ratajewicza z Płocka i Kalisza. Obudwom powiodło się należycie.

Korespondent do Nru 304 Dziennika War. z dnia 4 listopada 1855 opowiada z Lublina: Gdy nam zostało towarzystwo pod dyr. Ratajewicza, gdy już zabezpieczeni jesteśmy w gmachu teatralnym od ciągu powietrza, od natłoku przy wyjściu publiczności jednym i jedynym wązkiem wychodem, których dziś dwa mamy urządzone. Kiedy tak okruszyny łożu ze świec, jak proch z nóg wyższych mieszkańców, nie są obowiązane opierać się na naszych sukniach, rozrywka ta jest nam przyjemniejszą. Towarzystwo Ratajewicza złożone po największej części z młodych adeptów, znajduje jedyny wzór w informacjach swego dyrektora. Albina Ostrowska, dopiero kilka razy grająca, zwraca najwięcej uwagę, mianowicie ładnym sopranowym głosem.

Wincenty Dawid pisał o teatrze korespondencye do Nru 57 i 89 Gazety Warszawskiej 1856, z której dowiadujemy się, że z początku zimy, trupa Ratajewicza dwa razy w tydzień regularnie grywała. Trupa atoli była nader niedostateczną. Powiedziano tam na zaletę jego dyrekcyi: Ratajewicz nie ucieka się do ogniów, huk, strzałów, duchów i innych nadzwyczajności, więc tutejszy skro-

mny teatrzyk mało jest uczęszczany. Dobiera sztuki pierwszej wartości estetycznej. Wciąż idą prawie coraz nowe sztuki, dwa razy w tydzień i to od lat dwóch na przekór losowi i uprzedzeniom miejscowym. Sam dobry i biegły reżyser i znawca sceny, zmuszony często występować w najróżnorodniejszych rolach.

Posiada trupa jego kilka zdolności, choć większość zaledwie rozpoczyna zawód swój! Komizm Tomaszewicza czyni coraz znaczniejsze postępy. Państwo Sznepelowie i Perchorowicz mianowicie pierwsi, pod tymże względem zasługują na uwagę; Perchorowicz zaś przysłużył się znajomością harmonii i instrumentacyi. Dyryguje on orkiestrą.

Moszyński i pani Rembecka zdolni są w rolach posępnych i tragicznych.

Zawistowska nie przejmując się rolą, ale jest piękna i młoda. Ostrowska (Bagnerowska), zdolnością śpiewaczki wiele obiecuje.

Ratajewicz Paweł po dwuletnim pobycie w Lublinie i nieprzerwanej a bezowocnej pracy na tutejszej scenie, przeniósł się z końcem kwietnia do Radomia w roku 1856.

Na miejsce jego zjawił się Nowiński. Bawił on pierw w Łączny na jarmarku przez tydzień, poczem dopiero na zimę r. 1856 osiadł w Lublinie. Chwalono, iż umiał urozmaicać repertuar oryginalnymi pracami, w których Fredro górował. Grano też jarmarczną sztukę Koneserzy, dosyć udatną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 52.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 15 Stycznia 1876 r.

Na dochód

Aleksandra Podwyszyńskiego

Po raz pierwszy

Dramat w 5 aktach z prologiem o 11 obrazach, przez Pawła Févala, przekład
L. Powidaja — muzyka K. Hofmanna.

SYN DJABŁA

OBRAZY:

1) Trzech czerwonych ludzi. 2) Wspólnicy domu bankowego, Reinhold i Spółka. 3) Ucieczka z więzienia. 4) Na ulicy. 5) Kradzież. 6) Maskarada. 7) Pojedynek. 8) Tandeciarz. 9) Żyd i córka żyda. 10) Sieroty. 11) Skarb w grobowcu.

OSOBY PROLOGU:

Hrabia Günther de Bluthaupt	—	Pan Feliksiewicz.	Zacheusz Nesmer	—	—	Pan Morozowicz.
Otto	—	Pan Szymański.	Hipolit Verdier	—	—	Pan Eker.
Albert	—	Pan Mancewicz.	Hans Dorn	—	—	Pan Bogucki.
Goetz	—	Pan Kwakiewicz.	Klaus	—	—	Pan Lidke.
Mojżesz Geld	—	Pan Podwyszyński.	Herman	—	—	Pan Słonarski.
Kawaler de Regnault	—	Pan Jankowski.	Gertruda	—	—	Panna Cwiklińska.
Yanosz Georggy (Węgier)	—	Pan Glikson.				
Doktor José Mira	—	Pan Dyliński.				

Służba.
Rzecz dzieje się w domu Bluthaupta w Niemczech r. 1813

OSOBY DRAMATU:

Otto	—	Pan Szymański.	Kelner I	—	—	Pan Recki.
Albert	—	Pan Mancewicz.	Kelner II	—	—	Pan Nowak.
Goetz	—	Pan Kwakiewicz.	Sarah hrabina Reinhold	—	—	Panna Kwiatyńska.
Baron Geldberg	—	Pan Podwyszyński.	Noemi	—	—	Panna Urbanowicz.
Araby	—		Gertruda	—	—	Pani Kwiecińska.
Hrabia Reinhold	—	Pan Jankowski.	Burdowa	—	—	Panna Wojnowska.
Pułkownik Yanosz Georggy	—	Pan Glikson.	Matka Regnault	—	—	Panna Ficzkowska.
Doktor José Mira	—	Pan Dyliński.	Księżniczka	—	—	P. Krasnopolska.
Franciszek	—	Pan Sobiesław.	Złoty pączek	—	—	P. Kwiatkowska.
Hans Dorn	—	Pan Bogucki.	Róża	—	—	Pani Siedlecka.
Ojciec Blazius, dozorca więzienia	—	Pan Wojdałowicz.				
Polyt (Hipolit Verdier)	—	Pan Eker.	Dwóch woźnych senatu	—	Dwóch agentów policyjnych	
Jan Regnault	—	Pan Roman.	Dwóch stróżów więziennych	—	Inspektor bazaru	
Klaus	—	Pan Lidke.	Kupcy	—	Kupczynie	—
Kancierz senatu frankfurckiego	—	Pan Ładnowski	Maski	—	Domina	—
Kłucznik	—	Pan Janusz.	Akeyonaryusze	—	Oficyaliści Reinholda	—
Szyldwach	—	P. Wojciechowski.			Służba	

Żołnierze.
Rzecz dzieje się w Paryżu i Niemczech w 20 lat po prologu.

Biletów dostać można w Kasie teatralnej w Piątek od 9 do 12 przed południem i od 3 do 7 wieczór, a w Sobotę jak zwykle. Szan. PP. Abonenci życzący sobie zatrzymać swe miejsca zechcą się zgłosić w Piątek najdalej do 12 rano.

Cena miejsc zwyczajna — Początek o godzinie 7.